

Maciejewska, Joanna

Przyczynki do historii Pisz

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 553-558

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

M A T E R I A Ł Y

JOANNA MACIEJEWSKA

PRZYCZYNKI DO HISTORII PISZA

Miasto powiatowe Pisz, leżące dzisiaj na południowo-wschodnim krańcu woj. olsztyńskiego, niegdyś znajdowało się na starej trasie handlowej ze wschodu do Elbląga i Gdańska. Te stosunki handlowe wpłynęły na skupienie się ludności wzdłuż tej trasy, a więc i na miejscu dzisiejszego obszaru miasta. Ludność przeważnie gromadziła się nad rzeką Pisą, na jej prawym brzegu i to prawdopodobnie w dwóch miejscach, które i obecnie wyróżniają się w krajobrazie miasta. Jedno miejsce zamykało się w granicach rzeki Pisy, obecnego nasypu kolejowego na północy Puszczy Piskiej i starej trasy handlowej, a dzisiejszej ulicy Wojska Polskiego. Teren, zawarty w tych granicach, był prawdopodobnie zamieszkały już za czasów staropruskich, bo, jak mówią źródła niemieckie, (Toeppen, Schlütter) „wszędzie tam, gdzie istniał gród staropruski, Krzyżacy teren ten wykorzystywali i na nim budowali zamki”¹⁾. Właśnie na tym miejscu w 1345 r. w Piesz Krzyżacy wybudowali zamek jako przyczółek wypadowy do dalszych podbojów. Wokół zamku osiedlała się ludność, zatrudniona przez Krzyżaków przy zamku, tworząc tym samym osadę, zwaną podzamczem lub podgrodzem.

Drugie miejsce, gdzie skupiła się ludność w Piesz, znajdowało się nad rzeką Pisz, na południe od pierwszego skupiska, tam, gdzie dzisiaj rozciąga się ulica Rybacka. Tę część osiedla zamieszkiwali rybacy i pszczelarze²⁾. W XIV w. na skutek akcji osadniczej Zakonu liczba mieszkańców osiedla gwałtownie wzrosła. Jak podają źródła, w Piesz znajdowały się wówczas liczne karczmy³⁾. W czasie podróży w. mistrza Zakonu, Ludwika v. Erlichshausena, w r. 1450 — 1451 w Piesz mieszkali Polacy, co stwierdza tenże sam wielki mistrz, mówiąc: „Ze wokół miasta wolni Polacy siedzą”⁴⁾.

Ci mieszkańcy Piesz tworzyli już wtenczas osadę, zwaną „Lischke”⁵⁾, której planowe założenie datuje się od 1451 r. Powstał wówczas czworokątny rynek. Wzdłuż północnej strony rynku prowadziła główna ulica, dawna stara trasa handlowa, po prawej stronie zaś ulice boczne⁶⁾. W 1566 r. osada zwana jest „Flecken” (osiedle) i chociaż mieszkańcy tego osiedla nie mieli jeszcze praw miejskich, swym sposobem życia, organizacją wewnętrzną, tworzyli osiedle

¹⁾ M. Toeppen, *Geschichte Masurens*, Danzig, 1870, s. 79.

²⁾ Keyser, *Deutsches Städtebuch*, Stuttgart — Berlin 1939, s. 67.

³⁾ W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882, s. 446.

W Piesz wówczas liczone 6 karczem. Posiadali je Polacy Jan Keiper, Grzegorz Kapusta, Bartek Pogorzelski, Szczęsny Jałmużna, Wojtek Jałmużna i starosta.

⁴⁾ M. Toeppen, op. cit., s. 149; A. Bötticher, *Die Bau u. Kunstdenkmäler d. Provinz Ostpreussen*, Königsberg 1896, VI, s. 48.

⁵⁾ Kętrzyński, op. cit., s. 420.

⁶⁾ Keyser, *Deutsches Städtebuch*, s. 420 i Klaus Riel, *Die Siedlungstätigkeit des Deutschen Ordens in Preussen in der Zeit von 1410 — 1466*, Altpreussische Forschungen, 1937. s. 248.

o charakterze miejskim⁷⁾. Już bowiem w 1451 r. w mieście odbywały się targi, które mówiły o charakterze zajęć mieszkańców i handlu, prowadzonym z Mazowszem⁸⁾.

W 1451 r. wymieniony jest również most na rzece Pisie, przez który mieszkańcy z bliższych i dalszych okolic Pizsa, a nawet z Mazowsza, przychodzili do miasta na targi⁹⁾. Ks. Albrecht mieszkańców Pizsa nazywa obywatelami (Bürger), o czym wspomina w piśmie swym z 1553 r.¹⁰⁾, a jak podają H e n n e n b e r g e r i H a r t k n o c h, „obok zamku jest także położone miasteczko” (ist um auch ein Staedtlein dabei angelegt)¹¹⁾, znaczy to, że osiedle w tym czasie (XVI w.) miało już poważniejsze znaczenie.

Mieszkańcy Pizsa upominali się kilkakrotnie o prawa miejskie. Pierwszą prośbę wnieśli w 1451 r. w czasie wizyty w. mistrza v. Erlichshausena. Jednakże z powodu rychłej wojny próśby tej nie uwzględniono¹²⁾. Następnie w 1594 r. wniesiono prośbę, którą ponowiono w 1612 r. w czasie wizyty elektora Jana Zygmunta w Pizsu¹³⁾. Jan Zygmunt przyrzekł mieszkańcom, że Pisz otrzyma prawa miejskie. Jednakże dopiero jego syn i następca, elektor Fryderyk Wilhelm, na skutek ponownej próśby mieszkańców Pizsa nadał miastu prawa miejskie dnia 8 listopada 1645 r. Wydano wówczas dokument, spisany na pergaminie, z wyciśniętym herbem miasta, podpisanym przez elektora Fryderyka Wilhelma. Dokument ten zaczyna się od słów¹⁴⁾: „My z Bożej łaski Fryderyk Wilhelm, margrabia Brandenburgii, św. Rzymu, Wielkiej Rzeszy, elektor w Prusach, Cleve, Bergen, Szczecina, Pomorza, Kaszub, Wenedów, Śląska, książę..... (i dalej znowu szereg tytułów)podkreślamy w tym dokumencie, że w Bogu spoczywający nasz ojciec Jan Zygmunt przyrzekł mieszkańcom Pizsa nadać prawa miejskie i prawa obywatelskie i utrzymanie obywatelskie, których to przyrzeczeń dotrzymać nie mógł, więc ja, syn jego i następca, nadaję te prawa starającym się o nie i osiedle pod naszym zamkiem Johannsburg położone i zamieszkałe podnoszące do godności miasta. Następnie podaję do wiadomości w imieniu naszym, naszych spadkobierców i następców wszem wobec, którzy o tym wiedzieć powinni, że

1) plac i miejsce, na którym do dziś osiedle Johannsburg się znajdowało, ma być podzielone na ulice i działki, tak aby miastem było w całym tego słowa znaczeniu ze wszystkimi potrzebami, jakie się każdemu należycie urzędzonemu miastu należą. Od obok leżącego zamku ma przyjąć nazwę Johannsburg na wieczne czasy.

2) Miasto winno mieć burmistrza, radę, sąd i sędziów, porządek policyjny, także prawa zgodne z sumieniem. Burmistrza, radę, sąd i sędziów należy wy-

Sprawę założenia miasta powierzono Lorenzowi Allmannowi. Z obszaru miasta wynoszącego 200 włók — 110 przeznaczono jako włóki miejskie, 30 na włóki sołeckie, 10 włók oddano księdzu, z 50 włók miało miasto płacić czynsz Zakonowi. Oprócz tego zagwarantowano 20 lat wolności.

⁷⁾ *Deutsches Städtebuch*, s. 65.

⁸⁾ J. Chr. P i s a ń s k i, *Collectanea zu einer Beschreibung der Stadt Johannsburg in Preussen*, Königsberg 1748, *Mitteilungen der Litterarischen Gesellschaft Masovia*, Lötzen 1900, H. VI, s. 71; M. T ö p p e n, op. cit., s. 192.

⁹⁾ P i s a ń s k i, op. cit., s. 71; T ö p p e n, op. cit., s. 192. Most nosił nazwę „pons masoviensis ligneus longissimus per paludes ex Masovia in oppidum et arcem viatores ducens”.

¹⁰⁾ P i s a ń s k i, op. cit., s. 69; T ö p p e n, op. cit., s. 191.

¹¹⁾ H e n n e n b e r g e r, *Erclerung der Preussischen Landtaffel*, Königsberg 1596, s. 162.

¹²⁾ *Deutsches Städtebuch*, s. 67.

¹³⁾ P i s a ń s k i, op. cit., s. 69.

¹⁴⁾ G. C o n r a d, *Die Verschreibung über die Erhebung des Flecken Johannsburg zur Stadt v. Jahre 1645*, *Mitt. d. Lit. Gesel. Masovia*, V, Lötzen 1899,

bierać co roku jesienią (in Reminiscere). Wszystkich ma zatwierdzać kapitan, rezydujący na „Amcie” (urzędzie kameralnym).

3) Radni i sędziowie winni stosować pruskie prawo krajowe i według niego orzekać.

4) Ci, co zajmowali stanowiska w ubiegłym roku, muszą złożyć sprawozdania, dotyczące przychodów i rozchodów zarówno ogólnomiejskich, jak i kościołów, szkół, szpitali, łaźni, piekarni, jak i wszystkich innych służących wspólnemu dobru.

5) Na równi z innymi miastami nadaje się mieszkańcom prawo chełmińskie na wieczne czasy.

6) Miasto winno posiadać pieczęć miejską i nią się w sprawach urzędowych posługiwać. Pieczęć miejska winna mieć kształt okrągły, której połowa górnej części ma być czarna, druga połowa biała. Dolna część pieczęci ma mieć pole czerwone, wśród którego znajdować się będzie głowa św. Jana Chrzciciela na misce. Pod tym napis SIGILLUM CIVITATIS JOHANNISBURGENSIS.

7) Mieszkańcy mają okazywać burmistrzowi, sędziemu, sołtysowi, jak i innym osobom należącym do rady i sądu, szacunek i posłuszeństwo i na każde ich wezwanie mają się stawiać dobrowolnie i bez zwłoki, mają być obecni przy wydawaniu zarządzeń i decyzji.

8) Każdy obywatel winien okazać posłuszeństwo nadanym wilkierzom, tak, jak to jest w innych miastach.

9) Gdyby ktoś okazał się oporny, winien być ukarany według wspomnianego wilkierza.

10) Jeśli istnieją spory między obywatelami, mogą według swego uznania zwrócić się do właściwego miejsca dla rozszkolenia sprawy.

11) Kapitan i sekretarz urzędu, burmistrz i rada, sąd i sędzia, do których ktoś zgłasza się, mają dołożyć największych starań, żeby sporna sprawa chrześcijańskim pojednaniem została załatwiona.

12) Jeśli droga pojednania nie odniesie skutku, to spory stron w miejscu właściwym według prawa krajowego mają być rozpoznane, rozstrzygane i osądzone.

13) Obciążonej stronie w każdym wypadku w sprawach cywilnych i obywatelskich służy odwołanie od burmistrza do rady, od sędziego do sądu. Obu stronom służy apelacja od kapitana „Amtu”, rady i sądu do nas.

14) W karnych sprawach i z przestępcami miasto może postąpić według pruskiego prawa, ale wyroki wymagają każdorazowo przedstawienia ich sądowi dworskiemu (Hofgericht) i nie mogą być wykonane przed zatwierdzeniem. W razie zatrzymania przestępców mają być oni przesłuchani, ich przyznania i wyjaśnienia mają być spisane, następnie wydany wyrok, który opieczętowany należy przekazać kapitanowi „Amtu” lub pisarzowi, mają pobrać należytą opłatę, przekazać wyrok sądowi dworskiemu i czekać na jego zatwierdzenie.

15) Z kar i grzywien, jakie zapadną w sądzie, należy się trzeci fennig sędziemu, a resztę należy oddać do „Amtu”.

16) Ile razy sędzić się będzie obywatela, winien kapitan „Amtu” wysłać na roki sądowe pisarza lub inną osobę, która uczestniczyć będzie w sądzie.

17) Chcemy, aby dla rozwoju miasta i zaopatrzenia jego mieszkańców w żywność i inne potrzebne towary odbywały się cztery jarmarki i to w poniedziałek przed Oczyszczeniem NMP, w poniedziałek po Oculi (po 3 niedzieli Wielkiego Postu), w poniedziałek po Janie Chrzcicielu, w poniedziałek po św. Franciszku.

W pierwszym i drugim wypadku może zajść zmiana, tak aby pierwszy jarmark mógł odbyć się po Trzech Królach, a drugi po Quasi modo geniti (w 1 niedzielę po Wielkanocy). W każdym wypadku na czas jarmarku burmistrz i radni

winni wyznaczyć miejsce i stragan sprzedawcy, w spisie go umieścić i przy rocznym sprawozdaniu przedłożyć, z tym, że część z rachunku należy odesłać „Amtowi”. Tenże „Amt” winien również w sprawozdaniu rocznym wpływ ten zaznaczyć i zapisać pod osobnym rozdziałem.

18) Oprócz tego należy utrzymać w każdy piątek targi. Rano w dzień targu winno się wywiesić chorągiew, latem o godz. 10, zimą o godz. 12, i w ten sposób ogłosić początek targu. Dopóki chorągiew nie jest wywieszona lub zdjęta, to sprzedawcy nie mają prawa kupować żywności ani innych towarów domowych pod karą, wyznaczoną przez radę. Kapitan „Amtu” może kary te odpowiednio zmniejszyć.

Nie chcemy wyzbywać się prawa pierwokupu, lecz sobie je zastrzegamy na zawsze z tym, że kapitan „Amtu” ani inni nasi słudzy nie mogą korzystać z tego na swoją korzyść, a na niekorzyść naszych poddanych.

19) Od każdej zabitej sztuki bydła i świń należy oddać schab na rzecz „Amtu”.



Widok m. Pisz — malowidło na ścianie piwnicznej ratusza.

20) Przy sprzedaży i zakupach obowiązują zawsze chełmińskie miary i wagi (korzec i łokieć).

21) Burmistrz i rada winni dopilnować, by towar na targu miał przepisaną wagę i miarę. Dla załatwienia tej sprawy kapitan „Amtu” wysyłać winien każdorazowo kogoś zaufanego, aby sprawy na miejscu dopilnował.

22) Od każdego dymu (komina) i podwórza, od każdego rzemieślnika i najemnika (Instmann) należy płacić 1 mk pruską podatku w „Amcie”.

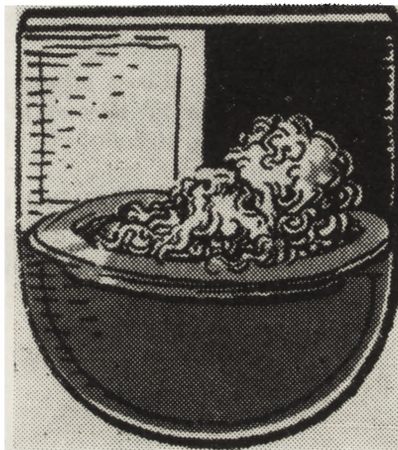
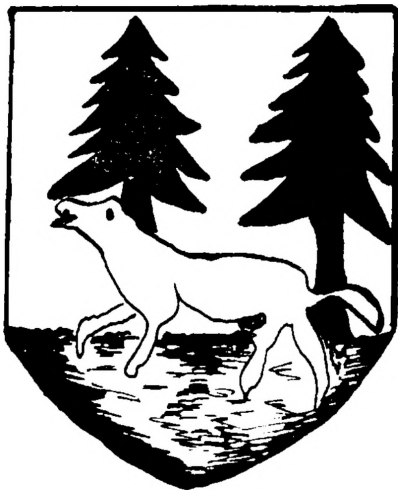
23) Aby okazać naszą łaskę, chcemy, by czynsz od straganów z chlebem i mięsem oraz od piekarni przeniesiono na własność miasta.

24) Warzenie piwa, ponieważ służy ono celom odżywczym miasta, chroni się i nie stawia się przeszkód, za to jednak w miejsce akcyzy miasto ma płacić 300 mk rocznie i wpłacać do kasy „Amtu”. Jeżeliby ktoś poza wyszynkiem piwa chciał prowadzić wyszynk gorzałki (Brandwein), wolno mu to robić, ponieważ jest to pożywka, jakiej w mieście używa się, ale w zamian za to na wszystkich weselach, ucztach, chrzcinach wolno pobierać piwo tylko z naszego „Amtu” z wyjątkiem osób wolnych, które mogą pobierać piwo, gdzie chcą.

25) Drzewo, potrzebne do budowy ratusza i więzienia, należy dostarczyć miastu z lasów książęcych za połowę ceny.

26) Dla mieszkańców miasta zachowuje się wolne połowy w rzece Pisie aż do granicy mazowieckiej i w jeziorze M. Pogubie tylko na własny użytek. Każdą złowioną tonę ryb należy odstawić do „Amtu”, który za beczkę płacić będzie 2 mk. „Amt” również wyśle kogoś, kto sprawę na miejscu dopilnuje. Płotki mogą rybacy zatrzymać dla siebie. Obowiązuje przestrzeganie prawa rybackiego.

27) Miasto winno utrzymać jednego listonosza i zapewniamy mu, naszą łaską, wolny wypas bydła na łąkach książęcych.



Herby m. Pisz.

28) Obywatelom miasta zezwala się na wyrąb drzewa z lasu książęcego za Przeroślą na własny użytek za opłatą 1 mk od konia.

29) Ponieważ bydło i owce z naszego folwarku Łupki chodzą na pola miejskie, zapewniamy prawo wolnego wypasu w naszej puszczy w miejscach nieszkodliwych.

30) Jeżeli chodzi o podwoły i dalsze związane z tym obowiązki, pozostaje miasto przy dotychczasowych obyczajach.

31) Miasto jest okrągłe i winno ulice i drogi przed miastem utrzymać w dobrym stanie, zaopatrzyć w mosty i bramy wejściowe do miasta, tak, by miasto dobrze wyglądało.

Akt nadania praw miejskich kończy się słowami: „to wszystko my Fryderyk Wilhelm (z wymienieniem wszystkich tytułów) nadajemy na pożytek obywateli i miasta, aby mieli, posiadali i korzystali. Rozkazujemy też naszym wiernym, obecnym burmistrzom i ich następcom i radnym, aby nasze miasto Johannsburg chcieli utrzymać i specjalnie uważać, aby każdego czasu chrześcijańskie było, w dobrym porządku policyjnym utrzymane, by obywatele miasta zarządzili się wilkierzem, żyli spokojnie, wszelkie nieporządki, jakie miałyby miejsce odrzucali, tak aby obywatelom i miastu zapewnili pomyślny rozwój. Chcemy także w imieniu św. Trójcy i naszym, naszych spadkobierców i następców, aby wszelkie prawa, sąd i porządek utrzymali i chronili.

To wszystko jako dokument uważamy, własnoręcznie podpisujemy i pieczętujemy elektorskim sygnetem.

Dan w Królewcu, 8 listopada 1645 r.

Fryderyk Wilhelm, elektor.

Na podstawie tego dokumentu Pisz zaliczono do trzeciej kategorii miast książęcych. Najwięcej starań nad uzyskaniem praw miejskich dla Pisz włożył obywatel piski, Fryderyk Adam Czerniewski, który też na posiedzeniu pierwszej rady miasta został wybrany pierwszym jego burmistrzem. Pierwsze posiedzenie rady miejskiej po jego fundacji odbyło się w 1646 r. i wtedy zostali wybrani: burmistrzem — Fryderyk Adam Czerniewski; sędzią — Marcin Möck; radnymi — Jan Lanson i Krzysztof Wischer. Rodzina Czerniewskich pochodziła z Polski i położyła dla Pisz wielkie zasługi. Wśród radnych i burmistrzów napotyka się często to samo nazwisko, z tym, że imiona są Jan, Adam, Jakub. Miasto otrzymało swój herb i nazwę od zamku piskiego w dniu 8 listopada 1645 r.

* * *

W piwnicy w ratuszu piskim, tam, gdzie dzisiaj istnieje bar-kawiarnia, znajduje się malowidło ściennie, przedstawiające ratusz z 1663 r. Na dole tego malowidła po lewej stronie jest umieszczony herb, przedstawiający stylizowaną wilczycę na tle dwóch świerków, z drugiej strony tego malowidła umieszczono drugi herb miasta — głowę św. Jana Chrzciciela na misce.

Jest godne zastanowienia, dlaczego na tym malowidle widnieją dwa herby. Czyżby miasto Pisz miało wcześniejszy herb, inny od tego, jaki otrzymało w dniu nadania praw miejskich? Jest to sprawa otwarta i warto by się nią zająć.

STANISŁAW WIŚNIEWSKI

ROZWÓJ SIECI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W LATACH 1945–1955 NA TERENIE POWIATU OSTRÓDZKIEGO¹⁾

Leżący w południowo-zachodniej części województwa olsztyńskiego, w bezpośrednim sąsiedztwie granic przedwrześniowej Polski, powiat ostródzki został wyzwolony w dniu 21 stycznia 1945 roku. Był on drugim z kolei oswobodzonym powiatem (pierwszy Nidzica) woj. olsztyńskiego.

Po przejściu frontu na terenie powiatu pozostało dużo ludności miejscowej. Zaraz w pierwszych tygodniach na wyzwolony teren zaczęła napływać ludność z sąsiednich powiatów, a nieco później osadnicy z Centralnej Polski i repatrianci z Bugu. W październiku 1945 r. ludność napływowa stanowiła 43,6% ogółu mieszkańców powiatu²⁾.

Ogólnie jednak trzeba stwierdzić, że rozbite rodziny, dzieci bez rodziców, wystraszona ludność, to był obraz stale spotykany.

¹⁾ Źródła, na podstawie których opracowano artykuł: *Handbuch des ostpreussischen Erziehers. Lehrer-Adressbuch für den Gau Ostpreussen*. Königsberg Pr. 1935, s. 333 — 371. Okres 1945 — 1955 opracowano na podstawie sprawozdań rocznych, sporządzanych przez inspektoraty oświaty dla Głównego Urzędu Statystycznego oraz wspomnień nauczycieli, którzy organizowali pierwsze szkoły na terenie powiatu. Pomocą w opracowaniu artykułu służyli mi przede wszystkim inspektor — p. Jan Leśniewski oraz zastępca inspektora — p. Bolesław Adamczyk. Ponadto wspomnienia z początkowego okresu organizowania szkół w pow. ostródzkim nadesłali nauczyciele: Helena Korczyńska, Ewa Kuklińska, Jadwiga Tymińska, Feliks Hertzig, Władysław Pelczarski, Henryk Górka, Aleksy Kraskowski oraz Danuta Głęb. Osobom tym za okazaną mi pomoc składam serdeczne podziękowanie.

²⁾ Dane Wojewódzkiego Wydziału Osiedleńczego w Olsztynie.